

Piotr KORCELLI

Megamiasta



W BROSZURZE:

Megamiasta a metropolie

***Liczba i rozmieszczenie megamiast
w świecie***

Czynniki wzrostu megamiast

Megamiasta – problemy i zagrożenia

Przyczyny migracji do miast

Granice wzrostu megamiast

***W kierunku zrównoważonego
rozwoju megamiast***



Megamiasta a metropolie

Czym różni się megamiasto od metropolii? Obydwa pojęcia odnoszą się do wielkiego ośrodka miejskiego, akcentują jednak jego inne cechy. W przypadku megamiasta jest to wielkość mierzona liczbą jego mieszkańców, w przypadku metropolii to zasięg oddziaływania, funkcje pełnione na rzecz otaczających regionów i krajów. Są to funkcje polityczne, ekonomiczne, kulturalne, tzw. funkcje wysokiego rzędu, które pełni jedynie niewielka liczba miast. W metropoliach lokują się centrale firm przemysłowych, handlowych, działających w skali międzynarodowej, banki i giełdy, zarządy koncernów prasowych i telewizyjnych, firm reklamowych, tam także znajdują się słynne muzea, galerie i instytucje muzyczne, odbywają się międzynarodowe kongresy, targi i festiwale. Ich obecność i działalność wymaga rozwiniętej infrastruktury – dróg, lotnisk, hoteli; okazałych budowli. Metropolie mają z reguły bogatą historię i przyciągają rzesze turystów z całego świata. Nie wszystkie megamiasta spełniają powyższe kryteria. Z drugiej strony, przykłady San Francisco lub Wiednia świadczą, że ważne metropolie nie muszą być miastami skupiającymi wiele milionów mieszkańców.

1. Osiedle slamsów w megamiastach Ameryki Łacińskiej fot.: UN-HABITAT
2. Widok na Manhattan (© B. Hennig, 2000)





Liczba i rozmieszczenie megamiast w świecie

Megamiasta to jedna z charakterystycznych form przestrzennej organizacji społeczeństw XXI wieku. Nie jest to wprawdzie twór nowy, bowiem wielkie skupiska miejskie – Londyn, Paryż, Nowy Jork, Tokio, ukształtowały się w ubiegłych stuleciach. Nie one jednak będą określały wzorzec megamiasta już w nieodległej przyszłości. Ich miejsce zajmą gwałtownie rosnące aglomeracje miejskie krajów Trzeciego Świata. W 1960 roku wśród 15 aglomeracji liczących powyżej 5 milionów mieszkańców, 4 znajdowały się w Europie, 3 w Ameryce Północnej, 3 w Ameryce Łacińskiej, a 5 w Azji. W 2000 r. było 37 miast tej wielkości, w tym w dalszym ciągu 4 w Europie i 3 w Ameryce Północnej, lecz już 6 w Ameryce Łacińskiej, 21 w Azji i 3 w Afryce. Do 2005 roku, według prognoz opracowanych przez ONZ, a więc już za kilka lat, takich miast może być łącznie 57, z czego ponad połowa – 35 w Azji, 9 w Ameryce Łacińskiej, 5 w Afryce, po 4 w Europie i Ameryce Północnej. Wśród 21 największych aglomeracji, liczących ponad 10 milionów mieszkańców, nie będzie ani jednego miasta europejskiego. Dominować będą w tej kategorii megamiasta krajów Azji (por. tablica). Niektóre, jak stolica Bangladeshu – Dhaka, dwukrotnie zwiększą liczbę mieszkańców w stosunku do stanu z 2000 roku.

Mówimy tu na przemian o miastach i aglomeracjach, lecz dane statystyczne dotyczą tych drugich. Biorą one jednak swoją nazwę od głównego miasta, chociaż niejednokrotnie obejmuje ono jedynie stosunkowo niewielką część aglomeracji, na którą składają się sąsiadujące ze sobą, funkcjonalnie powiązane miasta, osiedla i strefy podmiejskie.

3. Kontrasty w użytkowaniu terenów miejskich fot.: UN-HABITAT

4. Centrum biznesowe Pekinu

5. Koncentracja wysokościowców w São Paulo © G. Mertins, 2001)

Czynniki wzrostu megamiast

Te czynniki to eksplozja demograficzna i masowe migracje, które z kolei są wywołane przemianami gospodarczymi i społecznymi związanymi w znacznym stopniu z procesami globalizacji. Między rokiem 1960 a 2000 liczba mieszkańców Ziemi zwiększyła się w przybliżeniu dwukrotnie – z 3 do ponad 6 miliardów. Niemal cały ten przyrost – 2,9 miliarda wystąpił w tym okresie w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, w których żyje już obecnie łącznie ok. 5 miliardów ludzi, z czego na Azję przypada 3,8 miliarda. Liczba ludności Europy pozostaje w ciągu ostatnich dziesięcioleci na stałym poziomie – ok. 730 mln., a po 2010 roku znacznie się stopniowo zmniejsza. W krajach Europy, Ameryki Północnej, także Ameryce Łacińskiej i Australii poziom urbanizacji wynosi średnio ponad 75 procent. Migracje do miast z obszarów wiejskich nie mają już dużego nasilenia; przeważają migracje między miastami oraz w obrębie poszczególnych aglomeracji miejskich. Tymczasem w Azji i Afryce zaledwie 4 na 10 mieszkańców żyje w miastach. Strukturę wieku ludności tych kontynentów cechuje ponadto wysoki udział ludzi młodych. Oni zaś najczęściej podejmują migrację. Nic więc dziwnego, że miasta Azji i Afryki wzrastają w tak szybkim tempie. Miasta te mają największy potencjał dalszego wzrostu.

Procesy urbanizacji ujmowane w skali światowej uległy silnemu przyspieszeniu w ostatnich dziesięcioleciach. W miastach żyje już obecnie ponad 3 miliardy ludzi, co drugi spośród ogółu mieszkańców Ziemi. W ciągu następných dwudziestu lat, jak wskazują prognozy ONZ, ich liczba może zwiększyć się o dalsze 2 miliardy. Na miasta przypadnie w tym okresie ponad 90 procent ogólnego przyrostu ludności świata.

6. [Sanghaj](#) googleearth

7. [Szachownica zabudowy mieszkaniowej w Buenos Aires](#) (© G. Mertins, 2001)





Megamiasta – problemy i zagrożenia

Gwałtowna urbanizacja, a zwłaszcza wzrost wielkich aglomeracji miejskich skupia uwagę licznych zespołów i instytutów badawczych, jak również organizacji krajowych i międzynarodowych. Wyniki badań i formułowane oceny wskazują w zdecydowanej większości na negatywne strony oraz konsekwencje tego zjawiska. Współczesne megamiasta określa się mianem katastrofy społecznej i urbanistycznej. Koncentrują się w nich plagi gnębiące kraje Trzeciego Świata – głodu, bezdomności, złych warunków sanitarnych, przestępczości, korupcji władzy, społecznej alienacji. Z żywiolowym wzrostem miast wiąże się zanik tradycyjnych form działalności i powiązań gospodarczych, jak również erozja tradycyjnych wartości. Oceny te odnoszą się także do oddziaływania wielkich miast na środowisko przyrodnicze, tak w skali regionalnej, jak i globalnej. Na miasta, zajmujące zaledwie 2 procent ogólnej powierzchni lądów, przypada 75 procent bieżącego wykorzystania zasobów surowcowych. W wielkich aglomeracjach narastają zagrożenia środowiska, zwłaszcza związane z nadmiernym zużyciem wody i jej zanieczyszczeniem.

8. Obraz satelitarny Dżakarty

9. Prognoza wzrostu liczby mieszkańców wybranych megamiast do 2015

Kolejność	Nazwa	Liczba mieszkańców aglomeracji (w tys.)		
		1985	2000	2015
1	Tokio	23322	26444	27190
2	Dhaka	4410	12519	22766
3	Bombaj	9898	16086	22577
4	Sao Paulo	13427	17962	21229
5	Delhi	6756	12441	20884
6	Meksyk	14474	18066	20434
7	Nowy Jork	15827	16732	17994
8	Dżakarta	7440	11018	17268
9	Kalkuta	9882	13058	16747
10	Karaczi	6336	10032	16197
11	Lagos	5827	8665	15966
12	Szanghaj	12396	12887	13598
13	Los Angeles	10445	13213	14494
14	Buenos Aires	10269	12024	13185
15	Manila	6888	9950	12579
16	Pekin	9797	10839	11671
17	Rio de Janeiro	9156	10652	11543
18	Kair	7691	9462	11531
19	Istambuł	5408	8953	11362
20	Osaka	11035	11013	11013
21	Tianjin	8785	9156	10319

Przyczyny migracji do miast

Zjawisko migracji, tzw. fal migracyjnych, jest efektem nakładania się, zbieżności decyzji podejmowanych przez pojedyncze osoby, częściej przez rodziny lub gospodarstwa domowe. O migracjach mówimy wówczas, gdy są to dobrowolne zmiany miejsca zamieszkania; nie obejmują one przymusowych przemieszczeń – deportacji, wysiedleń, których przedmiotami są nie migranci lecz uciekinierzy.

Migranci przybywający do wielkich miast krajów Trzeciego Świata to zbiorowości heterogeniczne. Różne nimi kierują motywy i cele, które przed sobą stawiają. Część spośród nich, wywodząca się z upośledzonych warstw społeczności wiejskich, poszukuje w miastach szans na przetrwanie. Klęski nieurodzaju, kataklizmy, przeludnienie wsi i brak ziemi uprawnej to „siły wypychające” ich z dotychczasowych siedzib. W miastach stają się zwykle mieszkańcami najuboższych slumsów, bez widoków na szybką poprawę losu. Znaczny odsetek migrantów to jednak ludzie lepiej niż przeciętnie wykształceni, poszukujący pracy, mobilni społecznie. Wielu z nich potrafi zrealizować swoje aspiracje. Niektórzy podejmują ryzyko, najczęściej nielegalnej emigracji do Europy lub Ameryki. Zdecydowana większość zmierza do miast swojego regionu lub do stolicy swojego kraju. Ich aktywność, dążenie do poprawy bytu, przyczynia się do tego, że wielkie miasta są nie tylko miejscem klęsk, kontrastów i sprzeczności, lecz także materialnego i cywilizacyjnego postępu.

To właśnie dodatnie cechy wielkich miast decydują o ich powstawaniu i rozwoju. Koncentracja ludności, produkcji i konsumpcji jest bowiem ekonomicznie efektywna, przynosząc tzw. korzyści aglomeracji. Sprzyja ona także rozwojowi kultury i gromadzeniu jej dóbr. W porównaniu z obszarami wiejskimi krajów Trzeciego Świata, w wielkich miastach tych krajów wyższy jest poziom i jakość warunków życia, lepszy dostęp do wody pitnej, opieki zdrowotnej, transportu publicznego, edukacji. Miasta, a zwłaszcza megamiasta dają przybyszom z mniejszych miejscowości możliwości indywidualnego awansu, a także wyrwania się z kręgu uzależnień, zobowiązań klanowych i plemiennych.

10. Peryferie Kairu fot.: UN-HABITAT

11. Ulica Kalkuty fot.: UN-HABITAT





12



13

W tym miejscu należy zaznaczyć, że mówiąc ogólnie o megamiastach krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, lub krajów Trzeciego Świata dokonujemy ogromnego uproszczenia. Niektóre spośród tych krajów, w tym zwłaszcza położone na Bliskim i Dalekim Wschodzie uczyniły w ostatnich dziesięcioleciach wielki postęp pod względem poziomu rozwoju ekonomicznego i modernizacji. Znajduje to odzwierciedlenie w stanie przestrzennego zagospodarowania miast tych krajów – standardach mieszkaniowych, infrastrukturze, jak również warunkach życia mieszkańców. Wszędzie tam jednak, gdzie migracje do miast są zjawiskiem masowym, utrzymują się kontrasty i zagrożenia – społeczne, ekologiczne, charakterystyczne dla współczesnych megamiast.

Granice wzrostu megamiast

W Europie taką granicą okazała się liczba ok. 10 milionów mieszkańców. Koszty funkcjonowania, warunki życia, spójność terytorialna wyznaczają pewne ogólne bariery w procesie przestrzennej koncentracji ludności. Brak także dowodów, iż większe organizmy miejskie dawałyby określone korzyści zlokalizowanym w nich przedsiębiorstwom. Duża część zakładów przemysłowych, zwłaszcza należących do tzw. tradycyjnych branż, przeniosła się do mniejszych ośrodków miejskich lub „wymigrowała” do krajów o niższych kosztach produkcji, zwłaszcza kosztach pracy. Liczba mieszkańców największych aglomeracji, w tym Londynu, Paryża, podlega w ostatnich dziesięcioleciach niewielkim wahaniom, a w bliskiej przyszłości będzie się zapewne zmniejszać. Wyjątkiem jest Moskwa, której liczba ludności może wkrótce przekroczyć granicę 10 milionów.

W Ameryce Północnej – w Stanach Zjednoczonych Ameryki - największe aglomeracje - Nowy Jork i Los Angeles osiągnęły wielkość 14 – 17 milionów mieszkańców, lecz są to zespoły miast położonych niekiedy w znacznych odległościach. Prognozy na przyszłość mówią o zatrzymaniu się ich wzrostu na obecnym poziomie.

Prognozy dotyczące rozwoju megamiast chińskich są bardzo rozbieżne. Zgodnie z niektórymi, Szanghaj osiągnie wielkość 23 milionów mieszkańców w 2015 roku, inne mówią o „zaledwie” 13 milionach. W tym najludniejszym kraju na Ziemi, o wciąż dużym procencie ludności wiejskiej, postępuje szybka urbanizacja związana z gwałtownym rozwojem gospodarki. Jej tempo jest jednak hamowane ograniczeniami

12. Dzielnica mieszkaniowa Kairu

13. Hotel Hyatt w centrum Dzakarty (© U. Scholz, 1992)

nakładanymi przez władze, podobnie jak koncentracja ludności w największych miastach. W efekcie tego, chińskie megamiasta – Szanghaj, Pekin i Tjanjin wzrastają raczej wolno, ulegając zakrojonej na szeroką skalę wewnętrznej przebudowie. Równolegle, pęcznią miasta nieco mniejsze (choć w warunkach europejskich zaliczane do wielkich) liczące ok. 1-2 milionów mieszkańców. Już w 1990 r. było w Chinach 78 miast milionowych, a 2015 ich liczba, zgodnie z prognozami ONZ, wyniesie ponad 110.

W krajach Ameryki Łacińskiej, w których urbanizacja przebiega w znacznej mierze w sposób żywiołowy, koncentracja ludności w megamiastach jest o wiele wyraźniejsza. I tu jednak zaznaczają się charakterystyczne zmiany. Gdy w latach 1990-tych największe aglomeracje miejskie Meksyku i Brazylii – Meksyk i São Paulo zrównały się pod względem liczby mieszkańców z Nowym Jorkiem, a następnie jego wielkość przekroczyły, wydawało się, że ich dalszy rozwój będzie niemal nieograniczony.

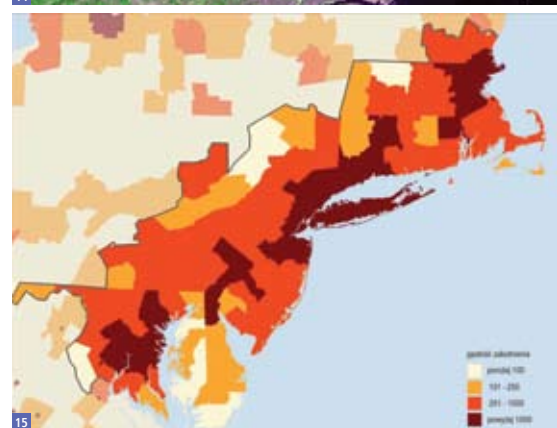
W następnych okresach był on jednak coraz wolniejszy, a większa dynamika cechuje obecnie mniejsze, chociaż także ponadmilionowe aglomeracje, jak: Guadalajara, Monterrey, Salvador czy Porto Alegre.

Zagadką pozostają perspektywy dalszego powiększania się niezwykle dynamicznie rosnących megamiast Indii – Bombaju, Kalkuty, Dehli, jak również miast innych krajów południowej Azji, w których główne aglomeracje miejskie (często stolice), jak Dhaka w Bangladeszu i Dżakarta w Indonezji nie mają konkurentów wśród innych miast. Ze względu na ogromny potencjał demograficzny, jak również migracyjny krajów tego regionu, wzrost tamtejszych megamiast może przekroczyć granice osiągnięte na innych obszarach Ziemi. Jednak i tutaj wystąpi ogólna prawidłowość procesu urbanizacji – nadejdzie moment, w którym koszty życia, pracy, działalności podejmowanych w megamieście przekraczają uzyskiwane z nich korzyści. Fale migracji przenoszą się wówczas stopniowo do miast niższej klasy wielkości.

Koncentracja ludności w megamiastach ma ważne następstwa demograficzne. Adaptacja do warunków wielkomiejskich oznacza z reguły spadek dzietności – zmniejszenie się wielkości rodzin

14. [Tokyo](#) Landsat_wiki

15. [Megalopolis – grupa metropolii północno-wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych](#) (źródło: Toward an American Spatial Development Perspective, 2004)





w stosunku do norm przeważających na obszarach wiejskich i w małych miastach. Temu także sprzyja poprawa edukacji, do której dostęp jest łatwiejszy w dużym mieście. Migracje do wielkich miast sprzyjają zatem przyspieszeniu transformacji demograficznej i pośrednio przybliżają czas, w którym ogólna liczba mieszkańców Ziemi osiągnie maksimum. Nastąpi to zapewne w drugiej połowie obecnego stulecia, a prognozowane wielkości mieszczą się w przedziale 8-10 miliardów.

Przyrost liczby ludności w niektórych regionach świata, zwłaszcza Afryce oraz południowej i zachodniej Azji, będzie trwał jeszcze przez dłuższy okres. Postępować będzie także proces urbanizacji, w tym wzrost dużych aglomeracji miejskich. Jeśli sprawdzą się prognozy demograficzne, megamiasta połowy XXI wieku nie będą prawdopodobnie większe od obecnych, będą jednak zapewne liczniejsze.

W kierunku zrównoważonego rozwoju megamiast

Współczesne megamiasta są obszarami dynamicznego rozwoju, któremu towarzyszy degradacja środowiska. Wzrost liczby mieszkańców jest szybszy niż rozwój infrastruktury. Niekontrolowane rozprzestrzenianie się stref zurbanizowanych potęguje konflikty w użytkowaniu terenów, na których przemieszane są funkcje przemysłowe, mieszkaniowe, transportowe. Lokalne systemy ekologiczne cechuje niestabilność, ryzyko wystąpienia sytuacji kryzysowych – braku wody, zanieczyszczenia powietrza i gleby, degradacji roślinności. Mając znaczny udział w generowaniu zagrożeń środowiska w skali globalnej, megamiasta stają się w pierwszym rzędzie ofiarami tych zagrożeń.

Nie mniej istotne są społeczne problemy związane ze wzrostem megamiast. Istniejące w nich struktury administracyjne i organizacyjne są z reguły niedostosowane do gwałtownie narastających potrzeb w zakresie usług publicznych – zaopatrzenia w wodę, energię,

likwidowania szkodliwych odpadów, a także w dziedzinie nadzoru budowlanego, rozbudowy sieci szkół, minimalnych standardów bezpieczeństwa publicznego. Wielkim wyzwaniem jest zapewnienie podstawowych warunków życia mieszkańcom żywiłowo powstających i rozprzestrzeniających się dzielnic slumsów. Ich gruntowna przebudowa będzie zadaniem następnych pokoleń.

Problemy megamiast są dostrzegane przez społeczność międzynarodową jako jedno z globalnych wyzwań XXI wieku. Takie podejście ukształtowało się w trakcie słynnej konferencji ONZ na temat osadnictwa człowieka, która odbyła się w Kanadzie w Vancouver w 1976 roku. Podjęto wówczas inicjatywę powołania agencji ONZ pod nazwą HABITAT. Została ona utworzona w 1978 r. z siedzibą w Nairobi, stolicy Kenii. Placówka ta prowadzi badania, zbiera dane, a przede wszystkim organizuje i upowszechnia programy mogące przyczynić się do zrównoważonego pod względem społecznym i ekologicznym rozwoju megamiast. Jeden z tych programów, pod hasłem „dach na głowę” miał za zadanie wspieranie sanacji slumsów – dzielnie miejskiej biedy; inny, prowadzony w ostatnich latach, to program pod hasłem „miasto bezpieczne to miasto sprawiedliwe”. Nie podjęto natomiast międzynarodowych programów mających na celu hamowanie migracji do megamiast, a zatem ograniczania ich przyszłej wielkości. Nie przyniosłyby one istotnych w skali globalnej wyników. Pojawienie się i wzrost megamiast jest bowiem współcześnie zjawiskiem nieuniknionym, niezależnie od przypisywanych mu ocen.

16. [Tokyo google earth](#)
17. [Obraz satelitarny Kalkuty](#)
18. [Kontrasty architektoniczne w Bangkoku](#) (© F. Kraas, 1996)
19. [Londyn - zagospodarowanie dawnych terenów portowych](#)



AUTOR:



Piotr KORCELLI

Instytut Geografii
i Przestrzennego
Zagospodarowania PAN



Wszystkie informacje o Światowym Roku Planeta Ziemia (International Year of Planet Earth) można znaleźć na stronie internetowej IYPE (www.yearofplanetearth.org) oraz Komitetu Planeta Ziemia PAN (www.planetaziemia.pan.pl).

Komitet Planeta Ziemia PAN
Przewodniczący – prof. dr hab. Andrzej Żelaźniewicz
Sekretariat: Podwale 75, 50-449 Wrocław
tel. 71-3376345, fax 71-3376342
e-mail: rokziemi@planetaziemia.pan.pl